

Problemy z recyklingiem odpadów z tworzyw sztucznych

W odzysku pokonsumenckich odpadów z tworzyw sztucznych Polska plasuje się na 20. miejscu w europejskiej tabeli. Na podstawie ostatniego wyliczenia Fundacji PlasticsEurope, w 2011 r. łączna stopa odzysku w Polsce wyniosła ok. 38%, czyli w sumie 570 tys. t, z czego sam recykling ok. 23% (345 tys. t), a 15% to odzysk energii (upraszczając, jest to spalanie odpadów i jednocześnie produkowanie z nich energii). W takich krajach, jak Dania, Norwegia lub Holandia łączna stopa odzysku pokonsumenckich odpadów z tworzyw sztucznych wynosi ponad 90%, a w Niemczech i Szwajcarii sięga prawie 100%. W Polsce nie zanoszą się na poprawę sytuacji w tym zakresie. *Władze gmin nie wybierają w przetargu droższych firm, które odpowiednio przetworzą odpady z tworzyw sztucznych, bo boją się podnieść ceny mieszkańcom, aby uniknąć ich niezadowolenia, czy nie stracić poparcia w następnych wyborach, to tutaj niewiele można zrobić* – powiedziała do Pulsu Biznesu Renata Sarnecka z firmy Eko-Punkt. *Średnia cena, którą firmy wygrywają przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów, to 250 zł/t. Składowanie na wysypisku to koszt 200 zł/t. Sortownia nie może zaproponować ceny niższej niż 350 zł/t. Łatwo się domyślić, że większość tych odpadów, w tym tworzyw sztucznych, nie będzie poddawana odzyskowi, ale wylądować na wysypiskach* – powiedział Karol Wójcik z firmy Byś. Źle przedstawia się również sprawa spalania odpadów z odzyskiem energii. Przez lata była w Polsce jedna, niedługo będzie ich siedem. Rusza właśnie budowa pierwszej z sześciu spalarni odpadów, które

mają otrzymać unijne wsparcie. W Bydgoszczy powstanie instalacja, która będzie przerabiać ok. 180 tys. t/r odpadów z Bydgoszczy, Torunia i 15 okolicznych gmin. Inwestycję, która otrzyma 260 mln zł unijnej dotacji (60% wartości projektu) zrealizują Astaldi i Termomeccanica Ecologia. Zaawansowane jest też przedsięwzięcie w Krakowie. Od końca sierpnia wykonawca, koreańskie Posco Engineering & Construction, ma pozwolenie na budowę. Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na IV kw., a oddanie zakładu do eksploatacji nastąpi 2 lata później. Inwestycja pozwoli zagospodarować 220 tys. t odpadów rocznie. Spalarnię białostocką ma zbudować konsorcjum Budimeksu, Keppel Seghers i Cespa Compania Espanola de Servicios Publicos Auxiliares. Dalsze spalarnie (Konin, Szczecin) czekają dopiero na pozwolenie na budowę. W Poznaniu spalarnia ma powstać w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Zbuduje ją Sita Zielona Energia. Kończy się tam procedura ponownej oceny środowiskowej koniecznej do starania się o pozwolenie na budowę. Jeśli planowane inwestycje się powiodą, będzie co najmniej 9 spalarni, to kropla w morzu potrzeb, która nie rozwiąże śmieciowego problemu Polski. Ekspertów z Polskiej Grupy Recyklingu ProEko zaniepokoiły dodatkowo wnioski płynące ze studium przygotowanego przez Bio Intelligence Service na zlecenie stowarzyszenia Plastics Recyclers Europe. Wynika z niego, że do 2020 r. możliwe jest w Europie osiągnięcie 62-proc. poziomu recyklingu z tworzyw sztucznych. Wprowadzenie zmian zawartych w opracowaniu pozwoliłoby np. na lepsze wykorzystanie odpadów z tworzyw, poprzez wprowadzenie na rynek 11 mln t recyklatów. Z wysypisk UE zniknęłyby 24 mln t odpadów a 7,5 mln t „odpadów resztkowych” można by było wykorzystać do odzysku energii. Wdrożenie projektu mogłoby przynieść 360 tys. nowych miejsc pracy (z czego 120 tys. byłoby zatrudnionych bezpośrednio przez recyklerów) a emisja CO₂ zmniejszyłaby się o 26 mln t. PGR ProEko uważa to studium za bardzo wątpliwe, gdyż wyniki analizy mogą być wykorzystane nie tylko do szczytnego celu w postaci ochrony środowiska. – *Nie jestem przekonany czy główną intencją raportu, jest szczytny cel w postaci ochrony środowiska, redukcji odpadów czy też stworzenia nowych miejsc pracy. Mam przeczucie, że gra idzie o inną stawkę, a mianowicie o nałożenie kagańca na branżę w postaci pewnych limitów i obciążanie krajów członkowskich wysokimi opłatami karnymi. Mamy podobne tego typu przykłady już dzisiaj. Odbieram tę analizę jak wróżenie z fusów. Owszem, cyfry są bardzo imponujące ale mam wątpliwości co do sposobu ich wyliczania* – mówi Marek Osik, wiceprezes zarządu PGR ProEko.

*Źródło: Puls Biznesu, 27–29 września i 25–27 października 2013 r.
Inf. prasowa PGR ProEko,
24 października 2013 r.*